

Telewizory LG ostro szpiegują widzów

21 listopada 2013

Telewizory LG zbierają nie tylko informacje o oglądanych przez ich posiadacza kanałach, ale nawet nazwy plików przechowywanych na nośnikach USB. Może się to odbywać również wówczas, gdy w ustawieniach telewizora funkcja zbierania danych jest wyłączona.

Coraz więcej mówi się inwigilacji i prywatności w internecie, ale nie należy utożsamiać tego zjawiska tylko z komputerami i smartfonami. Okazuje się, że nowoczesne telewizory też mogą zagrażać prywatności, zbierając nie tylko informacje o oglądanych kanałach.

Problem został opisany przez posiadacza telewizora LG Smart na blogu DoctorBeet's Blog. Autor zwraca najpierw uwagę na usługę LG Smart AD dla reklamodawców, którą sama firma LG chwali się na swoich stronach.

W ramach tej usługi dochodzi do zbierania i analizowania informacji o ulubionych programach widzów i kluczowych słowach wyszukiwania. Zbierane są również „inne informacje”, które mają pomóc w dostosowaniu do widza reklam w interfejsie telewizora.

Samo śledzenie nawyków widzów i przesyłanie tych informacji do producenta jest kontrowersyjne. Teoretycznie widz może włączyć lub wyłączyć tę funkcję, która domyślnie jest włączona. Autor wpisu na DoctorBeet's Blog zorientował się jednak, że wyłączenie śledzenia po prostu nic nie daje. Udało mu się to potwierdzić po wykonaniu analizy informacji wysyłanych przez telewizor.

Najwyraźniej telewizory LG wysyłają informacje po każdej zmianie kanału. Co gorsza, wysyłane dane nie są szyfrowane,

ale na tym nie koniec oburzających ustaleń.

DoctorBeet zauważył również, że wśród wysyłanych informacji znajdują się nazwy plików. Jakich plików? Tych, które znajdowały się na urządzeniach USB podłączanych do telewizora.

DoctorBeet potwierdził to odkrycie tworząc plik, którego nazwa i rozszerzenie sugerowały, że zawiera on film pornograficzny. W informacjach wysyłanych przez telewizor znalazła się nazwa tego pliku.

Nasuwa się oczywiste pytanie. Co na to LG? DoctorBeet poprosił firmę o wyjaśnienie sprawy i dostał zaskakującą odpowiedź.

Zdaniem przedstawiciela LG wszelkie zastrzeżenia należy kierować do... sprzedawcy detalicznego. To on powinien wcześniej poinformować klienta o warunkach usług powiązanych z telewizorem. Klient zgodził się na te warunki nabywając telewizor i korzystając z niego.

To jest pouczające! Teraz nawet kupując telewizor powinniśmy czytać regulaminy usług. Dzisiejsze cyfrowe cudeńka to nie są te dawne telewizory, które służyły do oglądania telewizji. Dziś mogą one służyć do wielu e-usług, a to oznacza regulaminy, zasady, kruczki. Swoją drogą powinno nam to uświadomić, że producenci nowych telewizorów powinni być baczniej obserwowani w zakresie ich podejścia do prywatności.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)